

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz pięcioletni mk. 8.00, na III-ej stronie — mk. 6.00, na IV-ej stronie — 4.00 fen., na desce nie za wiersz garmontowy — mk. 10.00. Drobne ogłoszenia po 50 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie 2.00 fen.

Adres dla listów i depesz: „Iskra” Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnośzeniem rocznie mk. 180.00 — półrocznie mk. 90.00 — kwartalnie mk. 45.00 — miesięcznie mk. 15.00, z przesyłką pocztową 15 mk. 00 f. Cena numeru pojedynczego 1 mk.

Oddziały własne: W Będzinie ulica Małachowskiego 9 w Dąbrowie ulica Sienkiewicza.

Od 11 do 17 maja.

Kino „Zacisze”

KUSICIELKA

ze słynną i uroczą artystką

LINDA PINI w roli tytułowej

Nad program: Działalność łodzi podwodnych zdjęcia z natury.

Wspaniały dramat tytułowy w 5 cz. rozgrywający się na tle przepięknych pejzaży włoskich

Kopalnia „LECH” w Dąbrowie

poszukuje

wagę wozową nową lub używaną.

Oferty pod adr. Kopalnia „LECH” Dąbrowa.

Gdy od armji naszej w pierwszym rządzie zawisł los Polski, gdy ta młoda armja walecznymi czynami zdobywa sobie istotne i nieśmiertelne laury, nie powinno być w Polsce obywatela, który nie byłby członkiem Czerwonego Krzyża. Wszak Czerwony Krzyż goi rany naszych walecznych, łagodzi cierpienia bohaterów, powraca im zdrowie i pozwala znów walczyć za całość i niepodległość ojczyzny.

Jakiż wstyd powinien okryć każdego, co do Czerwonego Krzyża nie należy.

A nie należy nas tak wielu!

Gdy w Ameryce członków Czerwonego Krzyża liczą na 30 milionów, to u nas zaledwie na 30 tysięcy. Gdzież jesteście, prawi i uczciwi patrioci?! Gdzie jesteście??

oy przytakuja agitatorom i w ten sposób łapia w swe sieci nieświadomych lub wahających się narodo-wo polaków.

Komisariat niemiecki zaszy- na już w duszu tym działał na szerszą skalę, przy pomocy fałszywych lub fałszowa- nych informacji.

Dzisiejsze pisma niemieckie zamierzają telegram własny z Rotterdamu treść następu-

jącej:

„Times” otrzymał wiadomość z Warszawy, iż polacy na wypadek nieprzebiegłego dla nich wyniku plebiscytu przygotowują neutralizację G. Śląska i będą jej żądać stanowczo.”

Możemy zapewnić Niemców, że ani o neutralizacji, ani nawet o utracie G. Śląska nikt z polaków dotąd nie myśli. Wszyscy pracujemy nad przekonaniem go z Macierzą Polską i jesteśmy pewni, że cel ten osiągniemy.

stwem spiskim, do którego należą Spisz i Orawa.

Dnia 20 go kwietnia przesłał ks. Blacha dziekanatowi w Jablonce i w Starej Wsi zawiadomienie, że zabrania odprawiania mszy, wygłaszania kazania i pełnienia jakichkolwiek czynności kościelnych tym księżom, którzy od sierpnia 1919 r. przebywali poza obrębem spiskiego biskupstwa.

Rozporządzenie to odnosi się do księży polaków, którzy schronili się ubiegłego roku przed prześladowaniami czeskimi do Polski, a mianowicie do ks. Machaja, obu księży Sikorów, ks. Baronia i Gryglaka, w bitnych działaniach narodowych.

Nowa nota niemiecka w sprawie G. Śląska.

Katowice, 11 maja.

Do „Oberschl. Kusiera” telegrafują z Berlina:

Na ostatnią swą notę w sprawie wypadków na G. Śląsku Niemcy nie otrzymali dotąd żadnej odpowiedzi od ententy. Rząd berliński awrócił się

więc z ponownym ostrym przedstawieniem do komisji międzynarodowej w Opolu w sprawie tolerowania kno- wań polskich na terenie plebiscy- towym G. Śląska.

Wykłady języka polskiego w Gdańsku.

Gdańsk, 11 maja.

Magistrat tutejszy przedłożył radzie miejskiej wniosek o zaprowadzenie w szkołach wyższych, średnich, jako też kilku powszechnych, obowią- zku wykładania języka polskiego. W umotywowaniu wniosku zaznacza magistrat, że stosunek Gdańska do Polski wymaga, aby młodzieży dać możność nauce języka polskiego.

Knowania niemieckie.

Warszawa, 9 maja.

Niedawno odbyło się w Berlinie sześcioroczne zebranie niemieckiej grupy „Bund der Landwirte”.

Na zebraniu tym, inspirowanym przez prawicowych członków rządu pruskiego, uchwalono wytyczyć wszystkie siły celem oderwania od Polski Pomorza i Poznańskiego i stworzenia z tych ziem państwa samodzielnego.

Przywódcą i zakonspirowanym organizatorem tego ruchu jest niejaki Zygmunt Radziejewski, dawny rotmistrz ułanów gwardji niemieckiej, później rada ekonomii pruski i osobisty przyjaciel Wilhelma Hohenzollerna. Pan ów, znany oddawna jako hakatysta i polakofer, posiada rozległe stosunki w sferach rządowych.

W styczniu r. u. Radziejewski łącznie ze znanym prynci- pałem Helmuttem von Gerlachem prowadził pertraktacje w Poznaniu. Dla zamaskowania tej akcji przeciwpolskiej w Gdań- sku zawiązano towarzystwo z ograniczoną porcją pod firmą „Danziger Landgesellschaft” mające na celu wykupywanie z rąk polskich majątków na Pomorzu i w Pomorskim. Na czele towarzystwa stanął Ra-

Strajk powszechny na G. Śląsku.

Strajkuje 132 tys. górników.

Bytom, 11 maja.

(P. A. T.)

Strajk demonstracyjny gór- ników polskich na G. Śląsku, rozpoczęty w poniedziałek, trwa dziś dalej i skończy się w śro- dę rano o godz. 6 ej. Strajkuje 85 proc. wszystkich robotni- ków kopalniarskich t. j. około 132 tysiące osób. Na 64 kopal- ni górnośląskich, 56 stanęło zupełnie, a w pozostałych pra- cowało wewnątrz ok. 80 proc. robotników, i to przeważnie wierzchnich, dziś już jednak po rezygnowaniu się nie świadomych, czynnych jest zaled- wie 6 kopalni, a pracuje w nich tylko 25 proc. robotników i to głównie na wierzchu, w warsztatach, kotłowniach i w sortowniach. Produkcja węgla i w tych kopalniach ustąpiła dziś prawie zupełnie.

Prasa niemiecka donosi, że strajk się wogóle nie udał, ale komisja rządząca w Opolu przekonywa się naczynio, jak

impetuującą siłą jest żywioł polski, który mógł przesako- dać strajkowi, gdy go chcieli wywołać Niemcy przed 2 ty- godniami, a dziś zamalowali całkowicie ruch na kopalniach wbrew woli Niemców.

Jeśli komisja w Opolu nie spełni żądań polskich, to wy- buchnie strajk ponownie, ale wtedy asztrajkuje już i robot-nicy fabryczni i kolejarni, a ludność wiejska nie dostarczy Niemcom żywności, lecz prze- sznasy ją dla strajkujących robotników.

Spokój nigdzie zakłócony nie został, choć prowokatorzy nie- mieccy pracują nad wywołaniem awantur.

Na wszystkich kopalniach wywieszono podpisane przez zarządy awizyów ogłoszenie o terminie i przyczynach straj- ku wraz z wezwaniem do zachowania spokoju.

G. Śląsk państwem niezawisłym?

Ciekawe machinacje niemieckie.

Katowice, 11 maja.

(Od wł. koresp.)

Utworzony przez Niemców w sechpartyjny komisariat nie- miecki, chcąc utratować bez- nadziejną sytuację, postanowił rozpocząć agitację za utworze- niem niepodległego państwa górnośląskiego. Dla samy dzie- la celu polakom, agitatorzy

komisarjatu niemieckiego wy- myśliła jednako na Prusy i na Polskę, twierdząc, że oba te państwa mają na widoku tylko zagarnięcie bogactw G. Śląska, ale nie dobro samego kraju. Oczywiście uświadomie- ni o celu tej propagandy niem-

Termin plebiscytu w Cieszyńskim.

Cieszyn, 11 maja.

Komisja międzynarodowa og- lasza:

Rada ambasadorów powzięła w styczniu r. b. decyzję, na której podstawie plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim miał być ukończony przed dnem 2 ma- ja r. b. Ponieważ jednak ko- misja międzynarodowa nie mogła przeprowadzić przed tym terminem prac przygotowaw- czych, przeto rada ambasado- rów przedłożyła termin ten o dwa miesiące. Plebiscytem ma być w każdym razie uko-ńczony przed dnem 2 lipca. Głosowanie jednak może się i przedtem rozpocząć, a syze- niem rady ambasadorów było- by, aby je możliwie przyspie- szyć.

Entuzjastyczne powitanie gen. Latinika na Orawie.

Nowy Targ 11 maja.

Generał Latinik wrócił z ob- jażdży po Orawie i udał się wzorą na Spisz.

We wszystkich miejscowo- ściach Orawy, jak w Jablonce, w Trzebianie i w Lipnicy Dol- nej witano generała Latinika owacyjnie.

Szczególne ożywienie oka-

Nadużycie władzy kościelnej.

Nowy Targ, 11 maja.

Z Jablonki na Orawie dono- sę o niebywałym nadużyciu władzy kościelnej przez ks. Marjana Blachę, który jest przedstawicielem rządu cze- skiego w międzynarodowej ko- misji, a zarazem jako genera- ny wikariusz sądził biskup-

